X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY ORAZ SPORTU OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI**
(NR 6)
z dnia 22 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami (nr 6)

22 lipca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami, obradująca pod przewodnictwem poseł **Apoloniusza Tajnera (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy podkomisji na okres od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.,

− informację na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Kamil Bobek** dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Marcel Jarosławski** członek Zarządu w Polskim Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start" wraz ze współpracownikami oraz **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dzień dobry państwu. Możemy już chyba rozpocząć obrady naszej podkomisji do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami. Bardzo serdecznie witam na naszym posiedzeniu pana Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Annę Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego MSiT, pana Kamila Bobka – dyrektora Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON, pana Marcina Szynkiewicza – samodzielnego specjalistę w Departamencie ds. Wsparcia Zarządu PFRON, pana Marcela Jarosławskiego – członka Zarządu w Polskim Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start", pana Krzysztofa Kufla – prawnika PZSN „Start".

Postaram się przeprowadzić nasze obrady sprawnie, tak żeby w lipcu, w poniedziałek, po niedzieli, po weekendzie, można było wrócić do swoich obowiązków już chyba domowych. Porządek obrad mamy następujący… Już oficjalnie otwieram posiedzenie podkomisji. Stwierdzam kworum, jeszcze dojdą osoby. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: rozpatrzenie projektu planu pracy podkomisji na okres od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.; rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. w sporcie, w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Poprosimy pana ministra o przedstawienie tego tematu.

W związku z tym myślę, że możemy przystąpić do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku obrad, czyli rozpatrzenia projektu planu pracy. Ten plan pracy jest tak skonstruowany, że do końca grudnia odbędzie się jedno posiedzenie podkomisji miesięcznie. Czy są jakieś uwagi do planu pracy? Do wszystkich oczywiście ten plan pracy został rozesłany. Czy są jakieś uwagi dotyczące planu pracy? Nie słyszę sprzeciwu. W związku z tym uważam, że podkomisja przyjęła swój plan pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2024 r.

Przystępujemy w takim razie do drugiego punktu porządku obrad – rozpatrzenia informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Poproszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Dziękuję panie przewodniczący. Chciałem podziękować również za podjęcie tego tematu, który jest niezwykle istotny, ważny i który wymaga naszej stałej pracy i uwagi, żeby stworzyć najlepszy system włączający do sportu osoby z niepełnosprawnościami, bo ciągle ten system się kształtuje i rozwija. Na Komisji byliśmy już kilkakrotnie, mieliśmy okazję podejmować ten temat związany ze wsparciem sportu osób z niepełnosprawnościami i traktuję posiedzenie podkomisji jako takie, powiedziałbym, dodatkowe, wycinkowe pogłębienie wiedzy i podzielenie się wzajemnymi uwagami, pomysłami i propozycjami również ze strony partnerów, którzy funkcjonują i są dzisiaj także obecni na tej sali i mają też swoje uwagi.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z ustawą, pojęcie sportu i zakresy, wszystko jest oczywiście w ustawie o sporcie z 2010 r. Został także objęty zakresem tej ustawy obszar sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami i właściwie mamy bardzo zrównane warunki, też dzięki pracy Komisji, która między innymi dzięki temu, że funkcjonują polskie związki sportowe czy organizacje parasolowe pozwala na pełne finansowanie sportu osób z niepełnosprawnościami poszczególnych dyscyplin. Polskie związki sportowe mają ten ogromny atut, że w oparciu o te same założenia ustawowe szkolą wyczynowo, ale także powołują reprezentacje i kadry narodowe w poszczególnych sportach. Dla nas istotne jest to, aby wspierać powoływanie związków sportowych. Nie jest to proste, dlatego że trzeba wykazać się po pierwsze zdolnością do przynależności do międzynarodowych federacji, europejskich federacji, a następnie mieć cały potencjał szkoleniowy, który pozwoliłby utrzymać kadrę.

Na dzień dzisiejszy działają cztery pzs w sportach osób z niepełnosprawnościami. Prowadzi je łącznie, np. w Polskim Związku Sportu Niesłyszących działają związki takie jak Polski Związek Amp Futbolu, Polski Związek Bocci, Polski Związek Rugby na Wózkach. To są takie bardzo pozytywne przykłady. Jest też bardzo wiele innych organizacji, które zajmują się szkoleniem w danych dyscyplinach.

Organizacją parasolową, która skupia zawodników, sportowców dedykowanych igrzyskom paralimpijskim jest Polski Komitet Paralimpijski. Dzisiaj osobiście pan prezes nie może być obecny, ale każdorazowo przedstawia osiągnięcia i stan przygotowań, zresztą stanowi przygotowań Polskiej Reprezentacji Paralimpijskiej będzie także poświęcona odrębnie Komisja sportu w polskim Sejmie.

Jeżeli chodzi o uczestniczenie, mamy bardzo zbliżone zasady finansowania publicznymi środkami, które są związane z przygotowaniem kadry narodowej do igrzysk: igrzysk paralimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata i Europy w poszczególnych dyscyplinach objętych działaniem związków. Generalnie finansujemy i wspieramy w dwojaki sposób tak naprawdę cały obszar sportu osób z niepełnosprawnościami. Po pierwsze, poprzez finansowanie sportowców, to jest formuła stypendiów, ale i nagród, także dla trenerów i samych zawodników. Te zasady zostały zrównane w 2010 r. One są takie same dla sportowców i sportowców z niepełnosprawnościami. To była wielka, przełomowa rzecz, która pozwala tak naprawdę sportowcom utrzymywać się, zresztą nie tylko sportowcom z niepełnosprawnościami, ale wszystkim sportowcom, którzy nie mają stałych wynagrodzeń, a których wynagrodzenia zastępują stypendia sportowe. Zresztą na tym posiedzeniu Sejmu i wcześniej Komisji będziemy pracowali nad tym, aby zwiększyć podstawę tych stypendiów, która nie była zmieniana od chyba 18 lat i dlatego bazą, przede wszystkim, będzie najniższe wynagrodzenie, plus mnożniki, które pozwolą na to, żeby w tym roku te stypendia dla uczestników igrzysk olimpijskich, paralimpijskich wzrosły o 20%, a od przyszłego roku objęły wszystkich innych zawodników biorących udział w wydarzeniach takich jak mistrzostwa Europy, mistrzostwa Świata. Ten system będzie rósł przynajmniej o 20% i co roku będzie waloryzowany poziomem wzrostu płacy minimalnej.

Stypendia są przeróżne, omówi je później w szczegółach jeszcze pani dyrektor. Stypendia za wyniki sportowe, stypendia szczególne, nagrody dla trenerów, świadczenia dla medalistów igrzysk, w szczegółach będzie to omówione. Co do konkursów, szanowni państwo, w formie konkursów związanych z upowszechnianiem sportu osób z niepełnosprawnościami rozdzieliliśmy w tym roku już 27 mln zł. Jesteśmy przed taką ostatnią

dogrywką, tam zostało niespełna 3 mln zł, ten konkurs będę chciał rozpisać do końca lipca, może się nawet uda. Żeby dać pewien obraz, w konkursie, który rozstrzygnęliśmy w kwietniu 72 podmioty w 12 polskich związkach sportowych otrzymały dofinansowania, z czego 9 były to organizacje o zasięgu ogólnopolskim, 35 organizacji regionalnych i 16 klubów sportowych. Dla przykładu, wsparcie zajęć sportowych dla osób z niepełnosprawnościami to było 39 wniosków na kwotę ponad 11 mln zł. Imprezy sportowe z udziałem osób z niepełnosprawnościami 36 wniosków na kwotę 7600 tys. zł, Obozy sportowe 30 wniosków łącznie na kwotę 7,5 mln zł. Promocja w stosunku tylko do jednego podmiotu, do Polskiego Związku Paralimpijskiego, który ma wypromować sport w czasie igrzysk paralimpijskich w Paryżu. Pozostałe 5 mln zł na działania związane z promocją – będziemy ten konkurs rozpisywać na początku sierpnia. To są takie osobno dedykowane środki, które przekazuje nam Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Ten konkurs ogłaszamy z myślą o wszystkich organizacjach zajmujących się sportem osób z niepełnosprawnościami. To będzie kwota 5 mln zł już na czystą promocję.

Szanowni państwo, co chciałem powiedzieć jeszcze, jeżeli chodzi o widzenie systemu, bo myślę, że o tym powinniśmy porozmawiać? Myślę, że przed nami jest jeszcze bardzo, bardzo wiele do zrobienia. Miałem okazję odbyć w ubiegłym tygodniu spotkanie z prezesem Polskiego Związku Paralimpijskiego, panem Szeligą, ale także pełnomocnikiem rządu, panem ministrem Krasoniem. Odbyłem również osobne spotkanie z wiceprezesem PFRON. Jakie to ma znaczenie? Chcemy połączyć, szanowni państwo, wszystkie nasze dostępne środki, czyli nasze ministerialne. Tych pieniędzy jest łącznie, które wydajemy na sport powszechny i sport wyczynowy, ponad 50 mln zł. Drugie tyle wydaje PFRON. Chcielibyśmy zintegrować wiele projektów, reaktywować np. program „Olimpijczyk”, który środkami PFRON i naszymi jeszcze do 2016 r. wspierał sport wyczynowy i tych, którzy nas reprezentowali na różnych imprezach międzynarodowych. Wydaje nam się, że kluczową rzeczą jest próba przebudowy systemu. Pojawił się taki pomysł, żeby promować sport osób z niepełnosprawnościami, aby przy federacjach sportu, tych regionalnych, które grupują m.in. współzawodnictwo dzieci i młodzieży, a trzeba sięgać po najmłodszych, żeby upowszechniać sport wśród osób najmłodszych, aby myśleć w przyszłości, aby zbudować także federacje osób z niepełnosprawnościami, aby te federacje, które mają często swoje siedziby, także swoje budżety od marszałków regionów, widziały również siebie na poziomie regionalnym, takim trochę parasolowym. To jest, wydaje się, niezwykle istotne, żeby przede wszystkim odbudować i poszerzyć zakres i ilość osób uprawiających sport albo osób, które zaprosimy do sportu wśród osób z niepełnosprawnościami, bo dzisiaj kluczowym problemem jest brak przeszkolonych trenerów. To jest największe ograniczenie, poza oczywiście budżetowym, ale ten budżet może rosnąć. To jest właśnie grupa przygotowanych trenerów z kwalifikacjami, którzy mogliby realizować sport powszechny, a później również i wyczynowy, wspierając tę organizację kluczowych podmiotów takich jak „Start”, który znakomicie szkoli.

Musimy zwiększyć tę bazę, ten dół piramidy, a więc upowszechniania sportu. Czyli na pewno, tak jak rozmawiamy z prezesem Szeligą, to jest kwestia zwiększenia liczby trenerów z umiejętnościami, kwalifikacjami, po drugie, zbudowanie tego systemu, także regionalnego i po trzecie, poszukiwanie niektórych dyscyplin, które byłyby w stanie stanowić takie uzupełnienie sportu wyczynowego i młodzieżowego. Podam przykład. Miałem okazję dzisiaj rozmawiać z osobą, która prowadzi czy wspomaga, prowadzenie sekcję żeńskiej siatkówki kobiet. „Start” szkolą, natomiast wydaje się, że na przykład taki model włoski jest dobry. W modelu włoskim na początku stworzono ligę, żeby troszkę zmusić więcej osób do uprawiania sportu, a później przypisano obowiązek stworzenia drużyn kobiecych przy sekcjach ligowych. Czyli tak jak liga ma obowiązek, poza sportem profesjonalnym, szkolić młodzież, tam przypisano – mówię o takiej specyfice siatkówki – nadano obowiązek wszystkim drużynom, żeby stworzyły swoje sekcje i drużyny kobiet w siatkówce z niepełnosprawnościami. Nagle okazało się, że to jest taka bardzo fajna, ciekawa forma po pierwsze profesjonalizacji, ale także i promocji sportu. Myślę, że powinniśmy w różnych dyscyplinach, które są, poszukać takich najlepszych rozwiązań europejskich, żeby stosunkowo niewielkim kosztem być może jeszcze sprofesjonalizować liczbę osób uprawiających sport, ale także i to są te działania wspólne nasze

z PFRON, tych, którzy mogą potraktować sport, zarówno ten powszechny, jak i wyczynowy, jako formę rehabilitacji. To jest ten element wspólny z PFRON. Chcemy poszukać tak naprawdę wspólnego dołożenia do budżetu, czyli w szerokim aspekcie namówić jak najwięcej osób do uprawiania sportu, aktywności ruchowej, bo z tym jest problem, jest problem z naborami. Po drugie, chcemy poszukać właśnie tej właściwej piramidy, że z większej liczby osób szkolonych plus powoływanych trenerów, tworzyć jeszcze bardziej profesjonalne kadry. Myślę, że ten system będzie się po prostu tworzył. Na pewno zrobiliśmy ten pierwszy krok.

Chciałem podziękować także panu ministrowi Krasoniowi i panu prezesowi Szelidze za to spotkanie, w którym widzimy nasze wspólne zainteresowanie. Połączenie naszego budżetu i PFRON daje już znacznie podwojony czy nawet potrojony budżet ministerstwa na ten cel. Chodzi o to, żeby widzieć w tym system i efektywnie zwiększać, absolutnie zwiększać liczbę klubów i podmiotów zajmujących się tym sportem, na początku powszechnym, żeby zapraszać do różnych sportów osoby z niepełnosprawnościami, bo często to jest brak wiedzy, brak trenera. Dlatego w tym sporcie powszechnym będziemy chcieli jak najbardziej wspierać, po raz kolejny to powiem, związki sportowe, które wiedzą, jeżeli się już zarejestrowały, mniej więcej mają zmapowaną Polskę. Często, szanowni państwo, mamy niestety białe plamy w ofercie sportów. Oczywiście tam, gdzie jest tradycja, gdzie działają „Start”, to to funkcjonuje, ale też wydaje nam się, że naszą rolą jest to, żeby stymulować również miejsca, w których nie ma klubów, które nie są objęte działaniem pzs, a przecież osoby niepełnosprawne proporcjonalnie mieszkają w całej Polsce. To jest proces, w którym, podkreślam raz jeszcze, najważniejsza jest świadomość, jak największa grupa przeszkolonych trenerów i upowszechnianie sportu, a później z tego całego systemu próba zweryfikowania najlepszych, którzy trafią do sportu wyczynowego.

Ten przykład siatkówki wspomniałem, bo akurat miałem okazję kilka miesięcy temu przez przypadek trafić na naszą kadrę, która leciała na mistrzostwa Europy. Chwilę z dziewczynami porozmawialiśmy i proszę sobie wyobrazić, że cały system działa tak, przykładowo, że zawodniczki zawodowe, które funkcjonują, jeżeli mają niewielką niepełnosprawność czasami w wyniku kontuzji i tak dalej, mogą później zasilać i ciągnąć cały sport tych pań, które często nie trenowały zawodowo, ale w wyniku treningów, przełamywania własnych fizycznych ograniczeń, weszły przez sport do niesamowitej aktywności. Jestem zbudowany tym, że większość pań, jako przykład podam, w reprezentacji w siatkówce, to panie, które nigdy nie trenowały siatkówki i na co dzień pracujące w jakiejś Biedronce, w banku itd., jednak tak intensywnie trenując pozwoliły na to, żeby ich umiejętności były bardzo wysokie. Zachętą do tego mogą być paradoksalnie te nasze wysokie stypendia, dlatego że to stypendia, które my dedykujemy dla wszystkich medalistów mistrzostw Europy, mistrzostw świata, odpowiednio, naprawdę pozwalają stymulować i mieć z tego dodatkowe środki na funkcjonowanie, pokrycie kosztów treningów. Najważniejsza dla nas jest oczywiście reprezentacja, na końcu, na finale i zdobywanie medali, ale trzeba pamiętać o tym, że tak naprawdę musimy widzieć tę najpoważniejszą podstawę – zachęcać ludzi do uprawiania sportu amatorskiego, a później wyczynowego i przełamywać ograniczenia mentalne, ograniczenia systemowe, gdzie nie ma tak naprawdę ofert na poziomie miast powiatowych czy nawet niektórych regionów w niektórych sportach. Jeżeli nie zbudujemy tego systemu powszechnego, to nie przełamiemy mentalnościowo dużo większej grupy osób do widzenia w tym, że będąc aktywnym sportowo, dbamy o własne zdrowie i w dobry sposób się rehabilitujemy. Dlatego bardzo mocno będziemy chcieli przypisać, mam nadzieję, że to także wyjdzie, wpisaliśmy generalnie do takiego programu „Promocji Polski poprzez sport” również Igrzyska Paralimpijskie w Paryżu i liczymy na to, że uczestnictwo w nich, ale także i tych, którzy będą zdobywać medale, będzie taką promocją, która po pierwsze pokaże, że Polska jest krajem absolutnie bez barier, który rozwija się i prowadzi tę inkluzywność, ale jednocześnie to ma być przykład dla tych wszystkich, którzy jeszcze się wewnętrznie nie przełamali do tego, żeby myśleć o uprawianiu sportu i to jest dla nas cel zasadniczy.

Te rzeczy są po prostu przed nami i będziemy wdzięczni za wymianę poglądów i pomoc w przebudowaniu tego systemu, żeby on był jeszcze bardziej efektywny.

Pozostałe w większości organizacje państwo znacie. Oprócz PKPar, „Start", który już świetnie szkoli, części związanej z Olimpiadami Specjalnymi, które stanowią dla nas także odrębną część związaną z dofinansowaniem, cała część sportu głuchych i coś jeszcze mamy, proszę przypomnieć? Dobrze. Parasolowych mamy więcej. Pod parasolowymi są jeszcze związki sportowe i poszczególne kluby. Zróbmy wszystko, żeby powstawało jak najwięcej klubów, ażeby związki parasolowe stanowiły taki moment do tego, aby zachęcać, szczególnie w miejscach, w których nie było tradycji albo w miejscach, w których po prostu nie ma dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że ten system możemy zbudować, włączając jeszcze marszałków województw, jak wspomniałem na początku i inne ministerstwa, najbardziej pana pełnomocnika Krasonia i PFRON. Myślę, że możemy dużo więcej i efektywniej to zrobić, tak że jesteśmy na tym etapie.

Liczba osób uprawiających sport, tak jak rozmawialiśmy, w stosunku do osób z niepełnosprawnościami jest niewielka. To chyba, jeżeli pamiętam z poprzedniej Komisji, to było jakieś 1% mniej więcej osób, które uprawia sport wyczynowo, a więc mamy jeszcze wiele przed sobą do zrobienia. Bardzo dziękuję za to wprowadzenie. Może o stypendiach jeszcze króciutko pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście, chciałabym bardzo wyraźnie podkreślić, że polskie rozwiązania w ustawie o sporcie są unikatowe na skalę świata, ponieważ jest niewiele krajów, w których zarówno wysokość stypendiów, jak i wysokość nagród za osiągnięcia sportowe w sporcie osób pełnosprawnych i z niepełnosprawnościami jest równa, a tak jest właśnie w Polsce. To naprawdę jest ewenement. Ponadto Polski Komitet Paralimpijski ma dokładnie te same prawa, które są przypisane Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu. To również jest unikat.

Jeżeli chodzi o stypendia, to mamy kilka rodzajów stypendiów obecnie zdefiniowanych w ustawie o sporcie. Mamy stypendia sportowe za konkretne wyniki sportowe w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy, w różnych kategoriach wiekowych, w sportach olimpijskich, paralimpijskich i w sportach objętych programem igrzysk głuchych, jak i w mistrzostwach świata i Europy w pozostałych sportach. I dokładnie wysokość stypendiów jest taka sama. Podobnie funkcjonują tak zwane stypendia specjalne określone w art. 32a ustawy o sporcie, gdzie to minister, uznając szczególne okoliczności, które zawodnikowi nie pozwoliły osiągnąć wyniku, może takie stypendium przyznać. Muszę powiedzieć, że akurat sportowcy z niepełnosprawnościami dość często korzystają z tego artykułu, ponieważ w sporcie niepełnosprawnych, jako że mamy najczęściej do czynienia z klasami startowymi, liczebność tych poszczególnych klas startowych jest niższa niż wymagana ustawą o sporcie. Przypomnę, że stypendium i nagroda przysługuje zawodnikowi, jeżeli w rywalizacji brało udział co najmniej 12 osób z co najmniej 8 krajów. Jeżeli ta liczba jest mniejsza, to stypendium z art. 32 za wyniki nie przysługuje, ale tu z pomocą idzie art. 32a i muszę powiedzieć, że faktycznie sportowcy z niepełnosprawnościami są głównymi beneficjentami tego artykułu.

Mamy również stypendia określone w art. 32b ustawy o sporcie, które przysługują członkom kadry narodowej w wieku 16–23 lat i tu również mamy wśród beneficjentów zawodników z niepełnosprawnościami. Ostatnio pamiętam, chyba byli zawodnicy goalballa i różni inni również.

Mamy jeszcze stypendia określone w art. 32c ustawy dla zawodników i trenerów i tu również dość często pan minister przyznaje stypendia zawodnikom z niepełnosprawnościami, na przykład przychodzą najbardziej na myśl zawodnicy amp futbolu, ale również mnóstwo lekkoatletów, pływaków i tu mamy dobrą współpracę z PKPar, który nam wskazuje zawodników i trenerów, którzy zasługiwaliby na takie stypendia, tak że wszyscy są beneficjentami.

Może jeszcze bym uściśliła tę stosunkowo niewielką liczbę polskich związków sportowych, które działają wyłącznie w sportach osób z niepełnosprawnościami. Tak jak powiedział pan minister, mamy Polski Związek Sportu Niesłyszących, który globalnie zajmuje się wszystkim, co się wiąże ze sportem osób niesłyszących, którzy, jak na pewno Wysoka Komisja wie, tworzą odrębny ruch sportowy, niezwiązany z ruchem paralimpijskim.

Natomiast w tych sportach paralimpijskich działają, znaczy w sportach osób niepełnosprawnych, działają, tak jak pan minister powiedział, Polski Związek Bocci, amp futbolu i rugby na wózkach, natomiast w pozostałych sportach ten ruch osób, to współzawodnictwo i powoływanie kadry narodowej w sportach osób z niepełnosprawnościami, ten obowiązek wzięły na siebie polskie związki sportowe. Mamy bardzo dobre doświadczenia we współpracy z Polskim Związkiem Jeździeckim, z Polskim Związkiem Triathlonu, z Polskim Związkiem Taekwondo Olimpijskiego, z Polskim Związkiem Tenisa Stołowego czy z Polskim Związkiem Badmintona, które również zajmują się szkoleniem kadr narodowych. Mamy też gorsze doświadczenia, gdzie pzs nie za bardzo chcą to szkolenie prowadzić i tak naprawdę ta ich opieka nad sportowcami z niepełnosprawnościami ogranicza się do wypłat na stypendiów sportowych, natomiast szkoleniem tych zawodników zajmują się inne organizacje, o których pan minister mówił. Nie wszystkie pzs mają taką szczerą chęć organizowania szkolenia i współzawodnictwa i myślę, że to jest poważny problem, bo wydaje się, że ta pełna inkluzywność będzie wtedy, kiedy pzs będą tak samo uważnie pochylały się nad zawodnikami pełnosprawnymi i zawodnikami z niepełnosprawnościami. Tym bardziej, że właśnie ustawa o sporcie daje te równe prawa, przyznaje je zawodnikom niezależnie od tego, czy oni są pełno czy niepełnosprawni.

Jeżeli będą się jakieś pytania, to z przyjemnością na nie odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Może krótko postaram odnieść do tych informacji przedstawionych przez państwa z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Oczywiście, sport wyczynowy to jest co innego niż ten sport powszechny. Liczę, że ten program, który zakłada, czy ta inicjatywa, która zakłada otwarcie obiektów szkolnych i samorządowych, że to się może wpisać właśnie w zwiększenie aktywności dla osób, dla sportowców z niepełnosprawnościami. To na pewno była zawsze jakaś bariera, jak się gdzieś na jakiś obiekt dostać. Oczywiście wszystko zależy również od samorządów, jak sobie zorganizują grupę takich osób, bo to czasami trzeba tylko pociągnąć albo popchnąć, ale można. Dużo zależy od różnego rodzaju pasjonatów, bo na tym się szczególnie sport opiera. Tych, których to interesuje, a którzy do tej pory nie mieli pomysłu, teraz się im może pojawić pomysł związany z wykorzystaniem czy zarezerwowaniem sobie na okresy weekendowe obiektów, na których będą mogli zgromadzić tych wszystkich swoich podopiecznych. To są też rehabilitanci i tak dalej. Dużo osób można w to włączyć, żeby, nie patrząc na wyczyn, ale tam na samym dole, jak najszerzej stworzyć warunki do uprawiania sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Nawet nie wiem, czy się nie przywidziałem, ale to jest bardzo duża liczba osób. Na którejś prezentacji widziałem, że dotyczy 5,5 mln Polaków. Czy to jest prawda? To sobie nie zdawałem sprawy naprawdę z tego, że prawie co siódmy czy szósty Polak ma jakąś niepełnosprawność. Pewno może z tym żyć, może czasem są niewidoczne, ale w kontekście niepełnosprawności jest to niepełnosprawność. To prawda.

Jeżeli chodzi o związki sportowe uważam, że jeżeli chodzi o wyczyn, to ten wyczyn powinien być, jeżeli jest zgodny z międzynarodowymi przepisami międzynarodowych federacji, to powinien być podłączony pod normalne związki sportowe, jako taki segment dotyczący sportu niepełnosprawnych. Mam też pewne doświadczenia z narciarstwa i wiem, że kadry mogą bardzo pomóc, za pomocą swoich trenerów, asystentów można organizować wspólne wyjazdy, czyli logistyka przejazdów i tak dalej, udostępnienie obiektów gdzieś tam na miejscu, gdzie się dotrze, to wszystko można zorganizować. Oczywiście w sportach narciarskich to są pojedyncze osoby, jest mało tych osób, więc naprawdę było to łatwiej i w zasadzie nie korzystali z tej możliwości niepełnosprawni, a mogli, byliśmy na to gotowi, ale można do tego wrócić jak najszerzej. Nie wiem jak w innych sportach, czy wszędzie jest ten sport niepełnosprawnych prowadzony przez międzynarodowe federacje sportowe. Nie wiem. Jeżeli są już tak prowadzone, to w zasadzie to jest taki obowiązek z tamtej strony, żeby tu również związki sportowe prowadziły w tych sportach niepełnosprawnych swoją działalność, na co zresztą będą otrzymywały środki finansowe. To co dotyczy sportu wyczynowego, bo sport powszechny to dzieci, młodzież i tak dalej, czy osoby w każdym wieku. Tu bym widział największą szansę organizowania się na miejscu, w samorządach, z wykorzystaniem kadr trenerskich i instruktorskich,

ale również rehabilitantów i osób, które pomagają tym niepełnosprawnym. To są może ludzie bez dyplomów, ale osoby, które wiedzą, jak pomóc, jeżeli będą miały gdzie to robić i jeżeli będą miały możliwość wsparcia w postaci sprzętu. Niepełnosprawni potrzebują różnych rzeczy do tego, żeby móc uprawiać sport, żeby możliwości przewidywały zabezpieczenie, pozyskanie takiego zabezpieczenia sprzętowego, jakie jest im potrzebne, czyli wyczyn i jak najszersza powszechność.

Mam też pytanie do pana ministra, czy był jakiś pomysł, żeby na przykład wszystkie sporty niepełnosprawnych zrzeszyć w jednym związku, powołać oddzielny związek. Nie wiem, czy w Europie jest taka praktyka, ale zgodnie z tym, z czym się zetknąłem, to najkorzystniej byłoby, żeby jednak przy związkach sportowych był kolejny segment, którym się związek sportowy zajmuje. To są takie moje uwagi na gorąco.

Teraz, jeżeli można, poproszę o głosy w dyskusji, bo panowie w tym siedzicie najmocniej i na pewno macie jakieś swoje pomysły i przemyślenia. Myślę, że w tej kadencji Sejmu jest taki dobry klimat do tego, żeby jakieś zmiany, które są konkretne, które są zasadne, wprowadzać. Dziękuję i proszę ewentualnie o zabranie głosu przez panów.

Członek Zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start" Marcel Jarosławski:

Panie ministrze, panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Myślę, że warto podkreślić, że rzeczywiście ten system stypendialny obejmuje już bardzo wielką grupę zawodników i nie mamy już takiej sytuacji, jaką mieliśmy przed laty, gdzie zawodnicy, nawet topowi, którzy jechali i zdobywali medale na mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy, nierzadko bijąc również rekordy świata, pozostawali bez stypendium, z racji tego, że nie było spełnionych tych kryteriów 12–8. To myślę, że już mamy za sobą i nawet jeśli te kryteria nie są spełnione, to rzeczywiście ta instytucja stypendium specjalnego jest wykorzystywana dość często i po prostu nie mamy sytuacji, gdzie zawodnik, który na to zasługuje, pozostaje zupełnie bez wsparcia, więc myślę, że to jest na pewno krok do przodu.

Natomiast jeśli chodzi o to, jak to jest zorganizowane na świecie, to wszystko też zależy, podobnie jak na naszym polskim podwórku, od chęci federacji międzynarodowych i tam też sytuacje są różne. Przede wszystkim punktem wyjścia jest to, że od kilku lat jest prowadzona taka polityka Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego, że IPC, czyli właśnie ten międzynarodowy komitet, ma już nie być federacją światową w sportach, które prowadził, a było tych sportów ponad 10. Tutaj mamy na przykład sporty zimowe, które od ubiegłego roku są już zarządzane przez FIS, ale mamy też sytuację dwóch największych sportów – lekkiej atletyki i pływania, gdzie były rozmowy zarówno z World Athletics, jak i z World Aquatics, żeby przejęły zarządzanie tymi sportami. IPC z tymi federacjami nie doszło do porozumienia. Sytuacja jest taka, że World Para Athletics i World Para Swimming mają się stać niezależnymi federacjami. Planowane jest to od 2026 r. Krótko mówiąc, na ten moment nie ma dobrej i sprawdzonej metody. Wszystko musimy wypracować bazując na doświadczeniach światowych, jak i na doświadczeniach naszych i przede wszystkim na współpracy, bo nie ma jakiegoś jednego modelu, który jest sprawdzony i który jest najlepszy. Posłużę się też przykładem lekkiej atletyki, gdzie nie mamy pzs, który zajmowałby się paralekkoatletyką, ale mamy funkcjonujące porozumienie z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, na mocy którego PZLA wypłaca stypendia, udziela Polskiemu Związkowi Sportu Niepełnosprawnych „Start" licencję na organizację mistrzostw polski, więc tutaj ta współpraca jest bez zarzutu. Myślę, że tutaj jest duże pole do popisu i sądzę, że bazując na dotychczasowych rozmowach zarówno z kierownictwem, jak i z pracownikami Ministerstwa Sportu i Turystyki są tutaj perspektywy rozwojowe, aby to szkolenie było realizowane w jak najlepszy sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Tylko dopytam – to znaczy, że jest taka międzynarodowa federacja zrzeszająca 10 dyscyplin sportowych, ale nie wszystkie?

Członek Zarządu PZSN „Start" Marcel Jarosławski:

Była. Był to Międzynarodowy Komitet Paralimpijski, który tymi sportami zarządzał i aktualnie wszystkie sporty do 2026 r. z IPC mają odejść. To stało się już w przypadku

sportów zimowych, tańca na wózkach, który nie jest sportem paralimpijskim, ale był zarządzany przez IPC. W dalszej kolejności jeszcze jest właśnie lekka atletyka, pływanie, strzelectwo czy na przykład podnoszenie ciężarów. Te sporty jeszcze szukają jakiejś własnej drogi albo w połączeniu z federacjami dla osób pełnosprawnych, albo jako osobne byty lub w jakiś inny sposób, jak to zostanie zorganizowane. Wracając jeszcze do tego, jak to jest zorganizowane w innych krajach, no to też nie ma jakiegoś jednego funkcjonującego modelu. Jest model holenderski, gdzie rzeczywiście sporty funkcjonują przy odpowiednich federacjach sportu pełnosprawnych, ale są też kraje, gdzie są właśnie jedne związki, które zajmują się sportem osób niepełnosprawnych w wielu sportach, są też sytuacje takie jak na przykład w Czechach, gdzie są to federacje, które są nie tyle unikalne dla konkretnych sportów, ale dla grup schorzeń, gdzie na przykład jest federacja dla sportu osób niewidomych, niedowidzących, dla schorzeń narządu ruchu. Nie ma dobrej drogi. Tę dobrą musimy my, wspólnie wypracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Kamil Bobek:

Dzień dobry, Kamil Bobek, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Cóż mogę dodać? Pan minister powiedział, że rzeczywiście fundusz już od wielu lat wspiera sport powszechny osób z niepełnosprawnością, czyli zależy nam i chcemy tworzyć tę bazę osób z niepełnosprawnością, które podejmują aktywność ruchową i dzięki tej aktywności ruchowej rehabilitują się społecznie. Im większa będzie ta baza, im więcej osób z niepełnosprawnością będzie ruszało się, trenowało, tym większa szansa, że będą oczywiście z nich wyłaniać się przyszli sportowcy, medaliści i wyczynowcy. Fundusz wspiera organizacje pozarządowe, które działają w tym zakresie w ramach otwartego konkursu ofert, więc także te związki, które działają w formule organizacji pozarządowej, jak m.in. obecny tu „Start", które korzystają ze środków PFRON w organizacji treningów sportowych dla osób z niepełnosprawnością, w organizowaniu różnych imprez i wyjazdów, bo to też finansujemy, to też jest rodzaj aktywności, która na pewno sprzyja dobrostanowi fizycznemu i psychicznemu osób z niepełnosprawnością.

Mówiąc o danych, to w 2023 r. fundusz przekazał prawie już 100 mln zł różnym organizacjom pozarządowym działającym na rzecz sportu osób z niepełnosprawnościami. To jest bardzo duża kwota, ale też słusznie pan minister zauważył, że obserwujemy ten brak w niektórych rejonach organizacji pozarządowych, które mogą się tej aktywności podjąć i to jest pewne wyzwanie, bo przez to osoby z niepełnosprawnością pozostają poza systemem, bo nie mają na miejscu wsparcia organizacji, które mogłyby zorganizować im treningi. Jest też pomysł wsparcia szkół i korzystania z obiektów szkolnych w tym zakresie, ale też musi być ten pośrednik, musi być organizacja pozarządowa, która podejmie, wystartuje w konkursie i będzie realizowała projekt, który osoby z niepełnosprawnością wesprze i dzięki temu, mam nadzieję, w konsekwencji będzie więcej sportowców z niepełnosprawnością, którzy będą zdobywać na różnych zawodach medale dla Polski. To chyba wszystko, co chciałem w tym zakresie dodać.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Bardzo proszę.

Samodzielny specjalista w Departamencie ds. Wsparcia Zarządu PFRON Marcin Szynkiewicz:

Chciałem dodać, że fundusz daje pieniądze algorytmem do powiatów i powiaty finansują takie zadania na rzecz sportu. Jest jeden warunek. Rada powiatów musi to uchwalić sobie uchwałą, na jakie cele przeznaczać środki z funduszu. Jeżeli uchwali, że środki, które dostaje z funduszu, przeznacza na sport, to też możemy dofinansować. To są jakieś jednostki organizacyjne, np. jakiś związek żeglarzy niepełnosprawnych. Też korzystałem, to są różne ścieżki.

Dyrektor departamentu PFRON Kamil Bobek:

Tak, bo fundusz rzeczywiście nie tylko z poziomu tego centralnego, ale też algorytmowo środki funduszu są dystrybuowane z poziomu województw i z poziomu powiatów i tam odpowiednie organy tych struktur samorządu terytorialnego mogą zdecydować o przeznaczeniu tych pieniędzy na rozwój sportu osób z niepełnosprawnościami. Wiemy, że też decydują i te środki rzeczywiście są na poziomie powiatów i województw, też na ten cel, niezależnie od tego, co jest z poziomu krajowego przekazywane.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałbym dodać, bo wspomniał pan o tym, że PFRON przekazuje rocznie około 100 mln zł, jeżeli teraz dodamy wszystkie nasze środki, czyli my przeznaczamy na wyczyn i szkolenie 51 mln zł, na nagrody i świadczenia dla zawodników 16 mln zł, plus jeszcze pozostałe kwoty, to jest 75 milionów złotych w obszarze sportu wyczynowego i jeżeli dodamy do tego te 30 mln zł na sport powszechny, to wychodzi już 105 mln zł. Czyli mniej więcej mamy bardzo zbliżone budżety. To jest łącznie około 200 mln zł. Chodzi o to, żeby był system jeszcze bardziej efektywny. Osobiście, podobnie jak panu przewodniczącemu, panu trenerowi, najbardziej odpowiadałby system taki, w którym, jeżeli nie ma przeszkód formalnych związanych z federacjami, aby polskie związki sportowe miały i wzięły na siebie także część wyszkolenia. Przecież dysponują trenerami, rehabilitantami, bazą sportową, często unikatową i to byłby model optymalny. Jak wiemy, nie wszędzie się da z uwagi na decyzje federacji. Musimy chyba znaleźć taki model jakby równoległy, w którym z jednej strony tam, gdzie możemy przypisać sport osób z niepełnosprawnościami, dorzucić to i uzupełnić system polskich związków sportowych, a tam, gdzie się nie da, po prostu tworzyć związki sportowe, które podejmą się próby szkoleniowej. Podkreślam raz jeszcze, zgadzam się, ta niepełnosprawność jest różna. Inaczej jest w sporcie głuchych, wydzielonym, niepełnosprawności intelektualne mają własne obszary szkolenia i rywalizacji. Kwestia niepełnosprawności narządów ruchu też ma inną specyfikę i też inaczej się definiuje poszczególne zasady. We wspomnianej siatkówce muszą być przynajmniej dwie osoby z niepełnosprawnością kończyn po amputacji.

Trzeba się temu przyjrzeć po prostu najbardziej efektywnie i zgadzam się, trzeba, korzystając z doświadczonych państw, na końcu stworzyć nasz system, który będzie najbardziej efektywny. Największe braki mamy w powszechności sportu. To jest najtrudniejsze do tego, żeby wyciągnąć kolejne tysiące osób albo z wrodzoną niepełnosprawnością, albo nabytą niepełnosprawnością i zachęcić do uprawiania sportu na początku właśnie poprzez rehabilitację, a później poprzez wyczyn, jeżeli ludzie będą chcieli to robić. Są naprawdę takie osoby, że ten nasz system stypendialny pozwala na to, żeby widzieć w tym również swój cel, sposób na życie albo uzupełnienia funkcjonowania sportowego. Myślę, że to jest przed nami. Rozmawiajmy o tym i dobrze się składa, że jesteśmy też na początku tej drogi z panem ministrem Krasoniem. Myślę, że tutaj wiele rzeczy uda nam się wspólnie zmienić, ale też wdrożyć pomysły. Także potraktujmy może, panie przewodniczący, faktycznie tę naszą dyskusję jako taki wstęp do systemu, żeby zweryfikować, jak działa to w poszczególnych dyscyplinach, które związki mają przeszkody formalne, a które nie mają przeszkód formalnych, bo czasami trzeba będzie troszeczkę, powiedziałbym, perswazyjnie wytłumaczyć i też świadomościowo związkom, że mogliby tę część związaną z prowadzeniem kadr robić po prostu najbardziej optymalnie, najbardziej efektywnie. Czekamy też na kolejne podkomisje, to wtedy uzupełnimy to sobie z tymi związkami, które nie mają przeszkód formalnych, żeby o tym porozmawiać.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Proszę, pani Aniu.

Naczelnik wydziału MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, jeszcze mi zabrakło jednego elementu, o którym nie powiedzieliśmy. To jest to, że medaliści igrzysk paralimpijskich i medaliści igrzysk głuchych otrzymują, dokładnie tak samo jak medaliści igrzysk olimpijskich, świadczenie olimpijskie. Myślę, że to, co właśnie powiedział pan minister, że właśnie sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami może być doskonałym sposobem na życie, a także zapewnieniem sobie dalszej, spokojnej przyszłości właśnie z racji tego świadczenia. Można powiedzieć,

że to jest takie unikalne. Z drugiej strony właśnie te przykłady medalistów najważniejszych imprez, szczególnie igrzysk paralimpijskich i igrzysk głuchych, które w świadomości społecznej funkcjonują chyba najbardziej, są takim stymulatorem i zachętą do uprawiania sportu powszechnego, szczególnie dla najmłodszych. Myślę też, że ograniczeniem w sporcie powszechnym jest przede wszystkim dostępność architektoniczna obiektów, pewne wykluczenie komunikacyjne, które jeszcze dotyka wiele osób z niepełnosprawnościami, a także konieczność zapewnienia często przewodników, asystentów, na przykład w przypadku osób niedowidzących, niewidomych, konieczne jest posiadanie przewodnika o zbliżonym poziomie sportowym – to wcale nie jest takie łatwe – który będzie normalnie trenował. Zresztą pan przewodniczący wie, bo wie, jak wygląda narciarstwo choćby alpejskie czy biegowe osób niewidomych. Musi jechać ten zawodnik i musi mieć odpowiedni poziom. Więc myślę, że to też są spore problemy – znalezienie osób, które... Rozumiem, że na tym najwyższym poziomie ten przewodnik również zasługuje na stypendium, dostaje stypendium, nagrodę itd., natomiast problem się rodzi na tym poziomie najniższym, żeby znaleźć wolontariuszy, nie ukrywajmy, którzy będą chcieli swój poziom sportowy poświęcić tym początkującym, tym młodym adeptom sportu osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że tutaj budowanie świadomości społecznej, budowanie szeroko rozumianego wolontariatu to jest bardzo kluczowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję. Mam jeszcze pytanie do panów z PFRON. Czy wszystkie powiaty w Polsce korzystają z tej możliwości? Macie jakieś dane?

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

Nie mam informacji, ale jeżeli pan przewodniczący chce, to mogę je zdobyć i je przesłać ewentualnie.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

To bardzo proszę.

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Czy województwa też, czy przez urzędy marszałkowskie wtedy?

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

My dajemy raczej do powiatów.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Do powiatów bezpośrednio?

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

Tak, jest algorytm i jeżeli powiat uchwali taki przepis, że pieniądze z funduszu przenoszą na zadania sportowe, no to będą to realizowali. Jeżeli nie uchwali, no to...

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Myślę, że lepiej jak najmniej ogniw po drodze, żeby środki trafiały po prostu bezpośrednio, jak najszybszą drogą tam, gdzie są potrzebne.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Myślę, że to jest bardzo dobry kierunek, bo jeżeli faktycznie część samorządów powiatowych, oni są często po pierwszej... Jesteśmy kilka miesięcy po wyborach, oni rozpoczęli trzy miesiące temu, większość z nich, swoją przygodę z samorządem. Uważam, że przypomnienie takiej możliwości, że dzięki przyjęciu programu powiatowego z wykorzystaniem państwa algorytmu, który przekazuje się nie tylko na łamanie tych barier architektonicznych, ale że część środków mogłaby być dedykowana sportowi, myślę, że dałaby wielu naprawdę taki impuls do tego, żeby tworzyć i zaopiekować się na tym szczeblu najniższym, bo chodzi głównie o dotarcie, prawda? Tu się wtedy musi pojawić organizacja, musi się pojawić trener i to jest chyba takie najbardziej, powiedziałbym, efektywne działanie. Jeżeli mogę zapytać przy okazji, jaka jest średnia wartość środków,

które państwo tym algorytmem dedykujecie powiatowi, jaka to jest skala? W sensie taka średnia, zupełnie przeciętna? To jest milion, kilka milionów złotych?

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

Nie wiem, nie mam takich danych, bo nie pracuję w tym departamencie.

Dyrektor departamentu PFRON Kamil Bobek:

Też akurat nie wiem, ale możemy oczywiście przygotować takie dane. Natomiast z danych, które mam, to pan przewodniczący pytał – w 2023 r. 311 powiatów organizowało, dofinansowywało w różnej skali sport, kulturę, rekreację i turystykę osób z niepełnosprawnością, a więc większość powiatów, ale nie wszystkie, jak widać.

Samodzielny specjalista w departamencie PFRON Marcin Szynkiewicz:

Mamy tę listę, tak?

Dyrektor departamentu PFRON Kamil Bobek:

Tak, mamy tę listę, ale nie wiem, które powiaty nie robiły tego, ale 311 pozyskało środki, tak że dosyć dużo. To są różnej wysokości środki, ale tak jak to na poziomie powiatów, wiadomo, że to nie jest skala wielka, ale widać, że zainteresowanie i odpowiedź ze strony powiatów jest i tych białych planów jest mniej niż więcej.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Chyba to ważna rzecz, pan minister wspomniał o trenerach, ale ja też się od samego początku i dla tego sportu pełnosprawnego i w tym przypadku dla sportu niepełnosprawnych cały czas dobijam o taką możliwość, żeby jednak, ta możliwość, która się właśnie już pojawia, żeby dofinansowywać również pracę trenerów klubowych, ponieważ kluby, klubiki są na garnuszku samorządu. Samorządy mają swoich problemów finansowych bardzo dużo. Sytuacja polityczna zmierza do tego, żeby wzmacniać samorządy finansowo. Niemniej jednak na sport, kulturę zawsze tych pieniędzy, tych środków z samorządów brakuje i dofinansowanie działalności klubików małych, sportowych jest po prostu zawsze na niewystarczającym poziomie, a na sfinansowanie pracy trenera na ogół tych środków jest bardzo, bardzo niewiele i stąd jeżeli kilka tysięcy takich wsparć, bo ja nie mówię o pełnych etatach, ale wsparć finansowych z budżetu państwa czy z budżetu ministerstwa w ramach programu, któregoś z programów dotyczących trenerów, by się znalazło, to bardzo by usprawniło sytuację w tym sporcie, w pracy klubów sportowych, tam na najniższym poziomie, tam gdzie są te samorządy. Tam trenerzy zarabiają w granicach 1000–1500 zł miesięcznie i to jest taki powiedzmy dodatek, ktoś to robi, bo to lubi, nie dla tych pieniędzy to robi. Na ogół trenerzy utrzymują się z czegoś innego, wykonują jakąś pracę, zresztą to jest normalne, bo praca w klubie, w takim małym sportowym klubiku, to nie jest jakaś praca pełnoetatowa, ale załóżmy 2–3 godziny dziennie trzeba temu poświęcić. Na ogół ludzie to robią z pasji. Więc jeżeli gdzieś zarabia pieniądze, w klubie jakieś środki niewielkie otrzyma, gdyby znalazło się jeszcze wsparcie właśnie dla samorządu, żeby samorząd mógł te pieniądze przekazać potem na rzecz trenerów, kolejny taki dodatek, to już może powodować, że takiemu trenerowi budżet rodzinny się zepnie i po prostu będzie pracował jeszcze aktywniej i efektywniej i z większą jeszcze radością, nie tylko pasją, bo też będzie w jakiś sposób działalność w tym sporcie zabezpieczała mu jego potrzeby życiowe i jego rodziny. O tym naprawdę trzeba myśleć, bo to taka pięta achillesowa i w sporcie tym pełnosprawnym, wyczynowym i w tym przypadku jeszcze bardziej dotyka na pewno sportu niepełnosprawnym, gdzie trzeba chyba jeszcze więcej się poświęcić. Taki trener na pewno więcej czasu musi poświęcić na pracę z niepełnosprawnym.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Kluczem są trenerzy, tak jak powiedział pan przewodniczący, znaczy ich umiejętności, pasja i chęci. Zakładając, że mamy kilka tysięcy czy 6 tys. klubów, które korzystają z programu „Klub”, te 12 tys., w przypadku kilkusekcyjnych klubów 17 tys., to jest takie rozsiane i możemy sobie wyobrazić taką sytuację, że dajemy w przyszłości jakiś dodatek, jeżeli ktoś tworzy sekcję, teoretycznie, ale do tego potrzebny jest przede wszystkim trener. „Aktywna Szkoła” daje też ogromne możliwości, ale na końcu powinien być

trener, który ma uprawnienia i przeprowadzi to w sposób bezpieczny, czyli te środki na szkolenia są chyba kluczem. Myślę, że uda się znaleźć systemowo, wspólnymi środkami PFRON oraz naszymi to upowszechnienie, tylko na końcu ktoś musi to wykonać bezpiecznie i odpowiedzialnie. Myślę, że chyba jedną z konkluzji po naszej dzisiejszej dyskusji jest to, żebyśmy absolutnie już na etapie pracy z rektorami AWF, ale także i trenerami, mocno wypromowali te kwalifikacje, umiejętności pracy z osobami z niepełnosprawnościami. Niezwykle pomocne będą także doświadczenia „Start", który to robi, ale także również uczelni. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten sam trener prowadził dzieciaki w szkole, w „Aktywnej Szkole", w sposób oczywiście inkluzywny albo, być może już po jakimś czasie, być może także w niektórych dyscyplinach osobno, ale mając umiejętności i trenera, i trenera do pracy z osobami z niepełnosprawnościami. Musimy na to znaleźć środki. Może to być także wynikiem naszych rozmów z panem ministrem Krasoniem. Nie wiem, czy państwo też możecie finansować ewentualnie takie szkolenia do uzyskania kwalifikacji przez trenerów, żeby zwiększyć sieć kompetentnych ludzi do tworzenia. Myślę, że to jest chyba obecnie jedna z podstawowych rzeczy. Bardzo dziękujemy za dyskusję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Dziękuję bardzo.

W związku z tym zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo za udział.